

Włodzimiera Ziemińska-Odojowa

"Zagadnienie tzw. kultury
gocko-gepickiej na Pomorzu
Wschodnim w okresie
wczesnorzymskim", Jerzy
Kmieciński, "Acta Archaeologica
Lodziensia" 1962, nr 1 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 128-133

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

JERZY KMIECIŃSKI, *Zagadnienie tzw. kultury gocko-gepickiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim*. Acta Archaeologica Lodziendzia, nr 1, Łódź 1962, str. 194. W tekście 13 rycin. Poza tekstem 15 tablic oraz w opasce 5 map. Streszczenie w języku angielskim.

Praca Jerzego Kmiecińskiego pt. *Zagadnienie tzw. kultury gocko-gepickiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim*, wydana została przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe w ramach prac Wydziału II Nauk Historycznych i Społecznych. Pracę wydrukował Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu jako osobne wydawnictwo książkowe.

Praca składa się z 5 części (rozdziałów) tworzących odrębne zwarte całości, udokumentowane obszerną literaturą w ich obrębie (przypisy dotyczące rozdziałów mają osobną numerację). Całość pracy poprzedza spis treści, wykaz skrótów oraz wstęp.

We wstępie autor informuje czytelnika o celu pracy, konkretyzując go jako próbę określenia wpływów Gotów na kształtowanie się stosunków kulturowych na Pomorzu Wschodnim z punktu widzenia archeologii i w oparciu o źródła archeologiczne. Czytelnik wprowadzony zostaje również w zakres przedmiotu pracy, w elementy kultury gocko-gepickiej. Analiza tych elementów posłużyła autorowi do wykazania powiązań kulturowych z rejonem półwyspu skandynawskiego oraz kierunku i charakteru wędrówki Gotów. Chronologicznie praca obejmuje dwa pierwsze wieki naszej ery (okres B1, B2), co jest uzasadnione zbieżnością przekazów pisanych z elementami kultury gocko-gepickiej. Wprowadzenie czytelnika w treść pracy kończy autor informacją o zasięgu terytorialnym, obejmującym obszar między wybrzeżem morskim na północy, rzekami Drawą i Regą na zachodzie, Pasłęką na wschodzie, na południu zaś linią Warty i Wełny, miastami Inowrocławiem i Toruniem oraz terenem na południowy wschód od Drwęcy po Wkrę.

Pierwszy rozdział pracy zatytułowany jest *Podstawy źródłowe opracowanie oraz ogólne uwagi metodyczne*. Autor podkreśla raz jeszcze, że zasadniczym rodzajem źródeł, na których oparł swoje wnioski, są źródła archeologiczne. Do źródeł historycznych autor ustosunkowuje się krytycznie. Używa ich jedynie, jak pisze, do konfrontacji z materiałem archeologicznym. Autor stara się wykorzystać również źródła antropologiczne i lingwistyczne. Przechodząc do poruszanego w tym rozdziale następnego zagadnienia, autor omawia stan badań archeologicznych terenu wyjściowego oraz terenów sąsiednich. Zwraca on tu uwagę na jednostronność tych źródeł, niejednorodność ich wartość dowodową, niejednorodność stan opracowań oraz na niepowetowane niszczenia ostatniej wojny. Następnie omawia stan badań i opracowań zbiorów w rejonie Bałtyku (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Pojezierze Mazurskie, rejon dolnej Wisły, Pomorze Wschodnie, Pomorze Zachodnie, Meklenburgię, Szlezwig — Holsztyn, rejon Dolnej Łaby, teren Danii, Norwegii i Szwecji). Nie pomija autor również terenów południowych, bezpośrednio

przylegających do basenu morskiego. (Część Nadrenii, Westfalia, Hesja, Saksonia, Turyngia, Brandenburgia, Wielkopolska, Kujawy, Mazowsze, Śląsk, Małopolska, Czechosłowacja, zachodnia Ukraina i Polesie).

W rozdziale drugim pt. *Dotychczasowy stan badań* autor ustosunkowując się krytycznie i polemicznie omawia całokształt dotychczasowego piśmiennictwa dotyczącego kwestii gockiej w układzie chronologicznym. Na wstępie rozdziału autor wskazuje na niewłaściwie zinterpretowany przekaz Jordana, który wywarł zasadniczy wpływ na późniejsze losy dyskusji gockiej. Problem ten podtrzymywany przez historiografię średniowiecza i czasów nowożytnych trafił na dogodny grunt metody etnicznej Kossiny w końcu XIX w., która zrobiła zawrotną karierę w specyficznym klimacie rodzącego się szowinizmu niemieckiego. Rozdział ten potraktowany jest bardzo obszernie, autor wnikliwie śledzi rozwój piśmiennictwa dotyczący kwestii gockiej, wskazując na różnicę w poglądach, nowe teorie bardziej postępowe lub bardziej wsteczne.

Teorię metody etnicznej Kossiny rozwija jego uczeń E. Blume, który germańskich Gotów widzi na Sambii, w zachodnich połaciach Prus Wschodnich i na terenie Poznańskiego. Z tezami Kossiny podejmuje dyskusję O. Almgren, który prakolebkę Gotów widzi w południowej Szwecji a nie w Gotlandii. La Baume przychyliła się do poglądów Blumego na temat podziału Pomorza na 7 grup kulturowych. Jest jednak zdania, że tereny na wschód od Pasłęki należy przypisać pruskim Estiom, a nie Gotom. Pogląd ten rozszerza w dalszych pracach na teren Sambii i Natangii. Wystąpienia La Bauma sprowokowały do dyskusji archeologów wschodniobałtyckich tego okresu. A. Hackman odrzuca również wyłączność osadnictwa germańskiego w krajach bałtyjskich, a M. Ebert widzi raczej handlową ekspansję Gotów na tych terenach. M. Schmiedehelm oraz A.M. Tallgren uznali jedynie wpływy idące z rejonu dolnej Wisły. Skandynawowie O. Almgren i B. Nerman zaatakowali tezę o wyprowadzaniu Gotów z Gotlandii. Jankuhn i C. Engel dowodzą ciągłości osadnictwa wskazując na różnicę w kulturze materialnej i duchowej terenów pruskich i nadwiślańskich, ustalając granicę na Pasłęce. W okresie międzywojennym udział w dyskusji wzięli badacze polscy. W. Antoniewicz w zagadnieniach etnicznych oparł się na Kossinie, J. Kostrzewski w tym okresie jest zwolennikiem ciągłości osadnictwa, mimo najazdu gockiego. Staje się nim także po pewnym czasie D. Bohnsack. Poważne opracowanie problemu gockiego na podstawie analizy ceramiki wykonał R. Schindler. Omawiając całokształt osadnictwa i zmiany etniczne na Pomorzu Zachodnim w oparciu o metodę Kossiny zachodni brzeg Wisły przydzielił Gotom, wschodni — Gepidom. Gepidzkie siedziby uważa za węzłowy punkt handlu rzymskiego z Sambią i Jutlandią. Metoda etniczna Kossiny stała się nauką zaangażowaną politycznie. Świadczą o tym prace tendencyjne, propagandowe, jak np. opracowanie G. Müller-Kuales oraz nowe poglądy C. Engla w pracy *Die Ostgermanischen Stämme in Ostdeutschland* wydanej w 1942 r. Zamieszcza w niej poglądy o wielkiej cywilizacyjnej roli plemion germańskich we wschodniej i środkowej Europie, przyjmując również polityczne zwierzchnictwo Gotów nad Sambią, Natangią i w Prusach Wschodnich. Historyk L. Schmidt polemizuje w sprawie siedzib Gotów oraz czasu ich wywędrowania. Odnośnie Gotów na terenach byłych Prus Wschodnich jest zdania, że znajdowały się one tylko pod ich wpływem. Ostatnim omawianym opracowaniem, opartym na metodzie etnicznej, jest publikacja E.C.G. Oxenstierny wydana już w 1945 r. Swoje konkluzje streszcza autor do następujących elementów kulturowych Pomorza Wschodniego w okresie wczesnorzymskim: liczne wystąpie-

nie grobów szkieletowych, przewaga grobów jamowych nad popielnicowymi w stosunku do okresu wcześniejszego, zarzucenie cmentarzysk używanych w okresie późnolateńskim, zniknięcie zwyczaju wyposażania zmarłych w broń, zmiana stylu w ceramice oraz wystąpienie użytkowania ozdób brązowych. Jerzy Kmieciński zaznacza, że niektóre z tych dowodów były już poważnie podważane we wcześniejszej literaturze przedmiotu. W okresie powojennym do problemu gockiego ustosunkowują się ponownie archeolodzy polscy oraz przyłączają się antropolodzy i historycy. J. Kostrzewski podtrzymując twierdzenie o przetrwaniu autochtonicznej ludności uważa, że Goci przybyli z prowincji Oster i Waster Gotland na Pomorze Wschodnie na przełomie naszej ery. W drugiej połowie II w. Goci wędrują na południe, w tym czasie przybywa nowa fala — Gepidów na teren między Wisłą a Pasłęką, co zgodne jest z twierdzeniem Schindlera. Z poglądami J. Kostrzewskiego zgadza się L. Piotrowicz rozpatrując zagadnienia w oparciu o źródła pisane. Językoznawca M. Rudnicki w tym czasie stwierdził bardzo niewiele śladów imienniczych germańskich. Lehr-Splawinski oparł swoje poglądy na dawnych twierdzeniach J. Kostrzewskiego. W. Antoniewicz opierając się na Oxsenstierne jest autorem koncepcji państwa gockiego nad Wisłą, podobnie jak antropolog J. Czekanowski, a wcześniej J. Potkański. G. Labuda w swoich ujęciach kwestii gockich uważa, że plemiona autochtoniczne były wypierane przez Gotów, co oznaczałoby koegzystencję dwu żywiołów etnicznych.

Omawiane wyżej poglądy badaczy — Gotów — zgodne są co do ich pobytu na Pomorzu Wschodnim w pierwszych wiekach naszej ery. Poza Labudą autorzy tych poglądów uważają, że Goci podbili ludność miejscową i stanowili warstwę panującą. Zgodność poglądów panuje również w umiejscawianiu Gotów na zachód od Wisły a Gepidów na wschód od tej rzeki. Archeolodzy polscy z wyjątkiem W. Antoniewicza stoją na stanowisku bliskim szkole etnicznej, uznając zmiany w obrazie kulturowym Pomorza za wynik migracji etnicznych, a ludność autochtoniczną za wczesnych Słowian. Inne stanowisko, jeżeli chodzi o kwestię gocką, zajmuje C. Moberg, badacz szwedzki, który nie przyjmuje migracji ludnościowej w rejonie dolnej Wisły. Nowym spojrzeniem na sprawę Gotów są tezy K. Tymienieckiego, który ustosunkowuje się krytycznie do przekazu Jordanesa, a za najprawdopodobniejszy szlak wędrówki Gotów uznaje pomost półwyspu Cymbryjskiego i szlak nadłabski. Przekaz Jordanesa poddany jest w tym czasie również krytyce historyka szwedzkiego, C. Weibulla.

Omawiane w literaturze przedmiotu poglądy dotyczące Gotów zawierają według autora trzy tendencje. Pierwsza opiera się na Jordanesie wyprowadzając Gotów ze szwedzkich prowincji i lokalizując ich nad dolną Wisłą. Druga tendencja krytycznie ustosunkowuje się do przekazu Jordanesa i uważa osiedlenie się Gotów na Pomorzu za niemożliwe. Trzecia tendencja, podobna do drugiej, odrzuca wywodzenie Gotów ze Skandynawii i umiejscawia ich w Europie środkowej.

W rozdziale trzecim zatytułowanym *Kryteria wydzielenia kultury gocko-gepidzkiej na Pomorzu Wschodnim* autor rozważa założenia metody etnicznej, która stała się punktem wyjściowym wydzielenia tej kultury na Pomorzu Wschodnim. Pośród ujęć badawczych autor wyróżnił dwie kontrowersyjne tendencje homogenizmu i poligenizmu obrazu kulturowego Pomorza Wschodniego w okresie rzymskim. Cechy elementów kulturowych zbieżne w obu tendencjach autor ujął następująco: chowanie zmarłych nie spalonych, niewyposażanie grobów gockich w broń, znaczenie grobów na powierzchni różnymi formami nagrobków kamiennych. Do elementów kultury materialnej zaliczył

autor bransolety węzowate, klamerki esowate, wisioriki gruszkowate i kuliste oraz w ceramice ornamenty trójkątów i pasm na przemian wygładzanych i schropowaconych.

Rozdział piąty: *Analiza przewodnich elementów kultury gocko-gepidzkiej* zawiera dowodową część pracy, w której autor buduje już następny rozdział — wnioski końcowe. Postępowanie swoje przy szerszym omawianiu poszczególnych elementów kultury gocko-gepidzkiej, poznanych już przez czytelnika w poprzednim rozdziale pracy, opiera autor na rozpatrzeniu nasilenia ich bardzo szeroko pojętego rozprzestrzenienia i szeroko pojętej chronologii oraz na budowaniu wniosków. Analizę grobów szkieletowych w okresie wczesnorzymskim w Europie środkowej w świetle statystyki i chronologii sprowadza autor do konkretnych wniosków, w których stwierdza, że zwyczaj grobów szkieletowych przejęty został w rejonie Bałtyku z wyjątkiem kręgu ugrofińskiego ze świata celtyckiego. Uważa również, że zwyczaj ten ma cechy interregionalne, unifikujące przestrzenie i ludy w rejonie Bałtyku, i w żadnym wypadku nie można go przydzielać konkretnej grupie etnicznej. Omawiając następny element kultury gocko-gepidzkiej zwyczaj nie wyposazania grobów męskich w broń, autor dochodzi do wniosku, że zjawisko to panujące na Pomorzu w całym okresie rzymskim zapożyczone mogło być z innych kultur, gdzie występowało wcześniej niż w prowincjach szwedzkich. Autor uważa, że w świetle dotychczasowych badań zwyczaj ten nie może być podstawą do formułowania wniosków o inwazji Gotów na Pomorze. Omawiając następnie przyjmowane dotychczas jako elementy kultury gockogepickiej różne formy nagrobków kamiennych podzielił je na cztery odmiany podając jednocześnie ich krótką charakterystykę. Omawiając szerzej „kręgi kamienne”, ich rozprzestrzenienie i chronologię wskazuje autor na tereny występowania ich zróżnicowanych form, następnie ustosunkowuje się krótko do omawianej w literaturze przedmiotu funkcji kręgów. Omawiając rodzaje pochówków związanych genetycznie z tego rodzaju nagrobkami autor stwierdza, że zwyczaj chowania w kręgach nie jest powiązany jednolitym typem pochówka, lecz z całą kulturą archeologiczną. Zastanawiając się nad genezą powstania zwyczaju tej formy nagrobka, kwestii tej autor nie rozwiązuje w sposób zdecydowany. Jedną z możliwości widzi w przejęciu zwyczaju przez Pomorze Wschodnie z Meklenburgii, skąd dopiero dostał się on do Norwegii. Omawiając inny rodzaj nagrobków „bruki kamienne z koncentrycznie ułożonymi kręgami” po analizie ich zasięgu występowania i chronologii autor dochodzi do wniosku, że formy tych nagrobków nie mają tradycji rodzimych i w tym wypadku należy się liczyć z wpływem idącym z Gotlandii, jako wyraz oddziaływania idei, przy czym grupa mazurska nawiązuje, według autora, do tradycji sambijskich. Pochodzenie idei budowy kurhanów ze wschodniej Skandynawii przypisał też autor „stellom kamiennym”, zastrzegając się, że zwyczaj ten znany jest również na południu Europy od neolitu, następnie „kurhanom ze stellami na szczycie”, grupie nagrobków określonych jako „bruki kamienne z koncentrycznie ułożonymi wieńcami kamieni lub kurhany otoczone wieńcem kamieni”, a także grupie nagrobków określonych jako „bruki czworokątne, owalne kurhany i bruki kamienne”. Przyjmuje też możliwość powstania idei samorodnej. W omówieniu nagrobków kamiennych, autor podkreśla, że strefa Bałtyku chętnie je stosuje. Niektóre formy: „stelle i kurhany koncentryczne” z dużą dozą prawdopodobieństwa wyprowadza ze Skandynawii. Uważa także, że dyfuzja zwyczaju chowania zmarłych pod stellami czy kurhanami na Pomorzu tkwi tylko w formie zewnętrznej. Inne atrybuty kulturowe tkwią we właściwej kulturze archeologicznej. Przechodząc do omawiania elementów

kultury materialnej, autor analizuje „wisiorki gruszkowate i kuliste” według czterech typów. Na podstawie rozprzestrzenienia wszystkich odmian wysunął dwa wnioski: układ wisiorków wzdłuż szlaków komunikacyjnych oraz zamiłowanie ludności niektórych terytoriów do ich używania. Omawiając szczegółowo typy wisiorków oparł się na pracy A. V. Müllera, publikując jego mapki. Ustosunkowując się do wcześniejszych badań nad genezą wisiorków wyprowadzających je ze strefy czarnomorskiej jest zdania, że wisiorki nadwiślańskie nawiązują do znalezisk celtyckich, a na Pomorze przyszły z regionu dolnej Łaby i Jutlandii. W konkluzji dochodzi do wniosku, że forma wisiorków ma cechy interregionalne. Omówienie „bransolet węzowatych” rozpoczyna autor od ustosunkowania się do wcześniejszych opracowań E. Blumego. Opierając się na analizie stylistycznej dzieli interesujące go okazy na cztery grupy, dając ich charakterystykę i szczegółowe opracowanie. Przy obserwacji rozprzestrzenienia zauważa podobny rozrzut jak przy omówionych wyżej wisiorkach wzdłuż szlaków handlowych z największym skupieniem ich w węzłowych punktach. Jeżeli chodzi o genezę powstania bransolet węzowatych po analizie chronologicznej autor jest zdania, że bransolety skandynawskie są strawestowaną formą bransolet nadwiślańskich. Motyw rozwiązania główek bransolet, zdaniem autora, zapożyczony został na Pomorzu ze świata klasycznego przez filtr dacki, szlakiem Łaby i Dunaju.

Klamerki esowate — inny element kultury materialnej znalezisk gocko-gepidzkich — związane są z wisiorkami gruszkowatymi. Autor za A. V. Müllerem dzieli je na cztery typy omawiając szczegółowo ich chronologię i rozprzestrzenienie. Uogólniając swoje wnioski autor stwierdza, że klamerki esowate nie tworzą zdecydowanych rejonów stylistycznych i występują w dużym przemieszczeniu. Ogólny ich rozrzut uwidacznia się na szlakach handlowych. Ludność Skandynawii, kręgu bałtyckiego i ugrofińskiego nie gustowała w tych ozdobach. Według autora forma ta powstała samorodnie nad dolną Wisłą lub nad dolną Łabą, może na Pomorzu. W konkluzji autor stwierdza, że klamerki esowate nie są wyrobem gockim.

Naczynia z ornamentem pól na przemian schropowanych i wygładzanych uznane zostały w literaturze przedmiotu za gockie na podstawie występowania ich na Pomorzu Wschodnim. Na podstawie rozprzestrzenienia tego typu ornamentu autor stwierdził dwa rejonu jego występowania: Pomorze Wschodnie i rejon dolnej i środkowej Łaby, gdzie jest on wcześniejszy. Ornament omawiany zupełnie nieznany jest w Skandynawii. Genezę ornamentu na Pomorzu uzasadnia autor jego przebiegiem z rejonu dolnej Łaby.

Rozdział czwarty — materiałowa część pracy Jerzego Kmiecńskiego jest ilustrowana wewnątrz tekstu. Oprócz tego na końcu zamieszczone są tablice i mapy. Tablice ułożone są według omawianych w pracy elementów tzw. kultury gocko-gepidzkiej. Dołączony jest do nich „spis tablic” ułożony według miejscowości. Mapy przedstawiają kartograficzne ujęcia: rozprzestrzenienia kręgów i stell kamiennych, rozprzestrzenienie bransolet czterech zasadniczych typów, klamerki esowate wszystkich typów, ponadto naczyń z ornamentem pól na przemian gładkich i chropowatych oraz mapa główna wszystkich stanowisk uwzględnionych w pracy. Objasnienia do map zamieścił autor również na końcu pracy w dwu wykazach: *Wykaz stanowisk do mapy głównej* oraz *Zestawienie do map rozprzestrzenienia przewodnich elementów kultury mieszkańców Pomorza Wschodniego*. Pierwszy wykaz ułożony jest alfabetycznie według krajów, drugi według kolejności omawianych w pracy

elementów. W zestawieniu tym autor podaje numer mapy głównej, nazwę kraju, chronologię, stanowisko oraz literaturę lub zbiory.

Rozdział ostatni pracy Jerzego Kmiecińskiego *Uwagi końcowe* zawiera syntezę wniosków autora, które sprowadzić można do następujących punktów: 1) Stwierdzenie zagęszczenia omawianych elementów kulturowych w rejonie ujścia Wisły we wczesnym okresie rzymskim. 2) Wykazanie braku powiązań tychże elementów ze Skandynawią (oprócz stelli i kurhanów z kręgami koncentrycznymi). Autor wykazał, że inne elementy kulturowe, występujące w Skandynawii, są późniejsze (np. wisiorki gruszkowate), lub w ogóle tam nie występują, np. klamerki esowate i naczynia z ornamentem pól wygładzanych i schropowaconych. Bransolety węzowate i zwyczaj chowania zmarłych nie spalonych wywodzi autor z południa, a zwyczaj niewyposażania zmarłych w broń autor uznaje za cechę niecharakterystyczną dla Skandynawii. 3) Uznanie tezy o ciągłości osadniczej na Pomorzu Wschodnim, w związku z czym autor proponuje zmianę nazwy kultury gocko-gepidzkiej na kulturę oksywską. 4) Przeciwwstawienie metodzie etnicznej — metody kartograficznej oraz płynące stąd wnioski, że w rozprzestrzenianiu się wyrobów czy wariantów stylistycznych nie można dopatrywać się ściśle etnicznego znaczenia przenoszenia się grup ludzkich. 5) Uznanie, że przemieszczanie się plemion germańskich na południe odbywało się na drodze powolnej infiltracji oraz że do koncentracji Gotów doszło na południu. Autor uważa, że przemieszczanie się oraz częściowe dyfuzje drobnych elementów kulturowych nie są na razie uchwytnie na etapie współczesnych badań.

Jerzy Kmieciński jest archeologiem powojennego pokolenia ośrodka łódzkiego. Omawiana praca jest jego dysertacją doktorską pisaną pod kierunkiem prof. dra K. Jażdżewskiego. Problem gocki interesował autora już od szeregu lat, był on również badaczem cmentarzyk gockich na sandrach kaszubskich. Książka Jerzego Kmiecińskiego jest, obok przedstawienia problemu głównego, rozprawą polemiczną z dotychczasowymi ujęciami historiografii, z całym jej zapleczem niekonsekwencji i sprzeczności. Ogrom pracy, jaki włożył autor w zebranie z tak szerokiego obszaru materiału porównawczego, pozwolił J. Kmiecińskiemu przekreślić mit o problemie gockim. Opierając się na źródłach archeologicznych autor uważa, że narastająca wciąż baza źródłowa może zmienić w przyszłości szereg jego tez. Dzięki krytycznemu podejściu oraz przestronnemu wyczerpaniu tematu postawiony problem przedstawił J. Kmieciński niezwykle przejrzysto i logicznie. Autor uważa tę pracę za początek wyświetlenia migracji ludnościowych w starożytności, wskazując jak istotnym czynnikiem interpretacji historycznej jest zabytek archeologiczny.

Włodzimiera Ziemińska-Odojowa

TRAUGOTT EHRHARDT, *Die Geschichte der Festung Königsberg/Pr. 1257—1945*, Würzburg 1960, s. 100. (Ostdeutsche Beiträge aus Göttinger Arbeitskreis, Bd. 17).

Historia twierdzy królewieckiej „od początku do końca” jest zwięzłym zarysem, opartym zresztą na częściowo niedrukowanym materiale planów i relacji. Autor nie miał dostępu do archiwaliów znajdujących się w NRD. Książeczka obficie ilustrowana szkicami kartograficznymi, rysunkami i fotografiami rozpatruje budowę i wojskowe funkcjonowanie twierdzy, poczynając od r. 1256, kiedy to na miejscu dawnego, zapewne pruskiego grodziska